

6. 1858 26/9 - London - Albermale street. Lewis
hotel. 80

Kochana Mamo przed samym ~~chamem~~ wy-
jazdem z Has. odebrałam list Kochanej Mamy
z dnia 16 września - Wiech Mamo uwierzy że ja
się nigdy nie dziwię i nigdy nie narzekam
na brak listów - Jedno co mnie dziwi to że
Mama o to niepokojna i mnie! się z mil-
=Ocenia swego tłomaczy - czyż ja niedosyć ~~nie~~
się napatrzyłam na dom na Mamy kłopoty
i dajęcia - czyż niedosyć przyzwyczajona jestem
do Papy wyznagań i rekaszów że by mi ani
w myśli niepostata spodziewać się listów od
Mamy - Owszem jak tyko pismo Mamy ko-
=chaniej widzę zaraz mi przed oczy staje te
bezsenne noce i Anzerecie Mamy - i zupełnie
mi przypro cięsyć się tem co Mamie może naj-
lepszą godzinę dnia oberwato - Jednakowi
noceli za list najserdeczniej sciskam - Do
Władzia C. napisałam - co do Wuj: niemożę Mamy
zupełnie zaspokoić - przez kilka dni za pomocą
kamoyshiego i potaganych usiłowań naszych lepiej
mi było - ale pojedzał na 3 dni do Paryża - tam
roboty pełno, nieprzyjemności z Stefanem i baro.

było siedzieć u niego i nie miał się
gdzie podziąć. Wreszcie wyprostowany
się ~~szedł~~ i z Jösem przed domem chodzący
dopytał się nie z jakiego Wuj: WT. Wtedy
popiechali się do obiedu. Jösis na obiedzie
kostat - bardzo był przyjemny ale
trochę biedny z powodu braku - niestety
- czasu z nim trudności - najwiękora troska
trudność z tym przechodzić Wuj: chce, aby
systemie jego emigrowali i na dobre i
na zawsze w Anglii osiedli. Oni tego pod
żadnym warunkiem zrobić nie chcą - więc
scena po krótkim widzeniu. Jösis
jednak z bardzo wielkim uszanowa-
niem a nawet miłością o Ojcu swoim
tylko niemnie przystać na wyzwanie
dławiąc jego bardzo precyzyjnie i tam
wyszukiwaniem swoim z Wuj: WT. et il discou-
te sa propre conduite et s'explique sur
toute chose - Wreszcie rano, t. j. w Niedzielę
Jösis był na śniadaniu - a potem poszedł
do szarego Kościoła Farn Street Chapel -
Jadła chciała do Bractwa pojąć się żeby
widzieć albo słyszeć k. ^{da} Kabera - ale on
jest pretorizym i rzadko kiedy Kiera -

bardzo się pięknie nabożeństwo odbyło w 82
czasie podniesienia kamień krypty dwor-
ków w wielki Kościółny Dwór uderali - to bardzo
pięknie i poruszające - po tem chodzący z
Wujankami obydwoma i Jösem po Hyde
Park i Kensington Gardens, a z tautą i u
J^z na obiad do domu nie nie sprawnym
i mało co widziawszy z powodu Niedzieli
i porannych sklepów - Jösis kostat
na obiedzie - a Wuj: Kor: wcale nie był
do siebie podobny. W Poniedziałek przy
śniadaniu mówił się dużo o swoim
jedzeniu - Jösis mi poradził abym
wziął a leaping lesson w manesie
wyrabiał mi zajęcia to w której się
siostry jego uczyły i tam mnie ^{Pr}
Birt zaprowadził - ale po drodze
Kapelusz do Honornej Jardy musiałam
kupić to mój jasi nadto zmierzoną
bardzo ładną i kwatę Kupilem czerwony
felcony - to się ani od deszczu ani od
pakowania nie psuje, i wiele ładnie
wygląda od śmieczydeł nastoronych -
tekciez doskonałe urządzenie, Honorniata
doskonalego co się sam dął na dygny

stół zastawiony w manerze - 12 tam
- 19) poszedliśmy do Westminster Abbey
i Parlamentu - do Parli: niewchodzący
co do Westminster Abbey, byle by kto
mógł porzucić tę nigdy w życiu nie
tak pięknego pod względem architektury
i wnętrza - Kaplice brydnie -
i pomniki, chociaż marmurowe i
kamienne sąkaradne - ale architektura
tak zewnętrzna jak wewnętrzna pyssa
mi się wydała - zewnętrzna diurnie wygląda
- da - bo tak sądrażni okryta że rzeźb
- nie w niektórych miejscach tak
czarne jak wewnętrzna część zakopca
nych kolumn - 2 innych stron
wiatr kariat te sądrażni i kapele
jasny kolor kamienia przebiega
nad wielki wyraz diurnie wygląda
ta miszrania kolorów która ko-
nieści się wydaje jakby od oswie-
-nia pochadła - i w pierwszej chwili
ma się wrażenie widzenia tych
gnachów oswieconych światłem księżycy
które zawsze sprawia białe światło
i kapele czarne ciwie - 2 Westminster

wróciliśmy do siebie - Na obiedzie był
Pan Bauer Sinclair, 2. synem tym
samym co był w Turcji i co miał
zły prętotony - przy swoim
obiadu przyjeżdżał w. Kon: ten tu
ciągle przychodzi - i wcale weso-
- się wydaje - nigdy nie przyjdzie się
podarunkiem jakiego nieprzyjaciela
której 2 nas albo wstąpił, i sad-
- się na to aby te podarunki niewy-
- sily kilka pereł - i 2 niepajęty
wprawy wyszukują diurne czasem a
bardzo tanie wymyśli - Mamma
cały wózek takich rzeczy postat
do Paryża - Wtorek - Dzień
o 9^{te} godzin jęditam - ten
groom co tam wysył niewiedziat
kogo ma bardziej podziwiać sobie
czy mnie 2 powodu postępow jak
w jednej chwili krobitem - skoki
przestronale się udawaty - bard-
- było zabawia - wczem 2 John
i my skakali a groom stał nad
nam i komendował krysz-
- bardzo głownie i kapele i kapele

tych co wajała mistrzuję -
"body back! knee up! shoulders
"down!..... leap!! cały poerszek
frasesu po cieku a leap! z krykiem
nadryczajnie było śmieśnia i debawie
- Wtedy z góry patrzeć - myśletem
że się wyptaera za kaidę sarę co
mi barierę podrysieli. "lala grand
"je serai grand c'est moi qui ~~je~~
"montera et prendera soin de
"ma tante" lala! ditez lui que
je le battrais s'il fait sauter ma
tante plus haut que cela -
jednakowi musis dodeć że tak
dobrze się w shocku trymanie
ani raru nymuona z siódła
nie gostalam, ale nie o wtoś!
a barierki dochodily dobre nad wysokosć
Kolan - z maniem wróciłszy na siiadanie
a patam Jadria z musiem do sklepów a ja z
P^{re} Birt i Josiem do 1^{re} Pawta - Turelu pod Tanię,
Tower of London, a nawet statkiem do Greenwiche
i dwiatam! tego wrypkiego przesmiecia i nie
wasto opisywać - Kaidem się z kuziem o tem dowia
ją o kudzach. byda donosić - jutro rano o 10^{te} jedzie
my do 12 Kocya a pojutro bedziemy w Hamiltonow -
garku Manasi siebemu najpierdzeniej